

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Małgorzata Małecka

Protokolant:p.o. stażysty W. F.

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko P. K.

o zapłatę i o nakazanie

1. Oddała powództwo,
2. Oddała wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,
3. Kosztami sądowymi, od obowiązku uiszczenia których powódka została zwolniona, obciąża Skarb Państwa,
4. Kosztami procesu obciąża powódkę i w związku z tym zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 11.357 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ Małgorzata Małecka

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 września 2013 r. powódka A. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. S. Powiatu (...) kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zobowiązanie pozwanego do umieszczenia oficjalnych przeprosin na tytułowej stronie internetowej Powiatu (...) znajdującej się pod adresem (...) o następującej treści „Ja, P. S. Powiatu (...) przepraszam dziennikarkę A. B. za to, że niesłusznie oskarżyłem ją o naruszenie moich dóbr osobistych. Oświadczam że sytuacja taka nie miała miejsca. Pani A. B. jak to rozpowszechniałem, nie zniesławiła mnie, co potwierdził Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem w sprawie (...) całkowicie oddalając moje powództwa przeciwko A. B.. Przepraszam również A. B., że w tym samym okresie, gdy toczyła się sprawa z mojego powództwa, jak i później, działaniem na szkodę jej i tygodnika Gazeta (...), niepochlebnie się o niej wypowiadając i zabraniając mojemu zastępcy zamieszczania u Pani A. B. jakichkolwiek ogłoszeń” i umieszczenie przeprosin na oficjalnej stronie powiatu przez okres 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się postanowienia Sądu. Powódka wniosła również o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Uzasadniając powyższe żądania powódka wskazała, że przez ostatecznie 4 lata P. K. pełniąc obowiązki S. Powiatu (...) – intensywnie działał na szkodę jej firmy. Powódka wyjaśniła, że w 2010 r. na łamach Gazety (...) opublikowała wywiad z byłym radnym T. H., w którym w/w ujawnił, że za konkurencyjnym na rynku tytułem prasowym (...) stoi pozwany P. K., zaś w gazecie tej publikacje zamieszcza rzecznik prasowy starosty, publikujący pod pseudonimem. Podała także, że P. K. wniósł przeciwko niej powództwo o naruszenie dóbr osobistych, które zostało prawomocnie oddalone. W czasie tego procesu powódka straciła zaawansowaną ciążę i dochodziły do niej informacje, że starosta „ją zniszczy”, zabraniał zamieszczać ogłoszenia w jej gazecie, zabraniał radnym i politykom kontaktów z powódką, planował wnosić przeciwko powódce sprawę do sądu oraz w obecności innych osób wyrażał się negatywnie o powódce. Zdaniem

powódki, działania P. K. przeciwko niej nasiliły się po oddaleniu przez Sąd powództwa. Powódka podała także, że jej spółka przynosząca wcześniej dochody rzędu 100.000 zł rocznie zaczęła przynosić straty. W 2012 r. zlikwidowała prowadzoną działalność gospodarczą i stała się osobą bezrobotną. Wyjaśniła także, że świadkowie zeznający w sprawie o sygnaturze (...) prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową we W. zeznali, że znane są im działania pozwanego w stosunku do niej. Postępowanie w tej sprawie umorzono. Zdaniem powódki, pozwany od dłuższego czasu świadomie i z uporem działał na jej szkodę. W związku z czym powódka domagała się w niniejszym procesie zasądzenia na jej rzecz kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy jakie jej w/w wyrządził, nadużywając funkcji S. (...), pomawiając ją, stawiając jej nieprawdziwe zarzuty oraz doprowadzając do zamknięcia przez nią firmy. (k. 1-3 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podkreślił, że powódka dochodząc w niniejszym procesie ochrony dóbr osobistych winna wykazać przesłanki naruszenia istniejącego dobra osobistego. Twierdzenia jakimi posłużyła się powódka są natomiast w jego ocenie bardzo ogólnikowe i nie poparte żadnymi dowodami. W dodatku powódka nie wskazała jakie w jej ocenie dobra osobiste zostały naruszone. Z pozwu wynika, że powódka upatruje naruszenie jej dóbr osobistych w fakcie wytoczenia przeciwko niej przez pozwanego powództwa o ochronę dóbr osobistych w 2010 r. Pozwany wyjaśnił, że w 2010 r. skierował przeciwko powódce oraz T. H. pozew żądając złożenia przez pozwanych przeprosin, w związku z ukazaniem się w Gazecie (...) publikacji prasowej zatytułowanej „Demaskuje K. i F.?!”. Publikacja ta stanowił wywiad z T. H. przeprowadzony przez powódkę, będącą wówczas redaktorem naczelnym oraz wydawcą tygodnika Gazeta (...), w którym ukazał się wywiad. Powództwo zostało prawomocnie oddalone w stosunku do A. B.. Pozwany podniósł, że nikomu nie może być zakazane skorzystanie z drogi sądowej w obronie naruszonych praw, zaś fakt wytoczenia powództwa przeciwko powódce nie może być uznany jako zachowanie nakierowane na naruszanie dóbr osobistych powódki. Pozwany podał także, że to powódka na łamach Gazety (...) zamieszczała informację

o toczącym się procesie i zdaniem pozwanego jest mało wiarygodne aby po 2 latach od prawomocnego zakończenia procesu powódka poczuła się skrzywdzona wytoczeniem powództwa przeciwko niej. Jego zdaniem, prowadzenie procesu nie uzasadnia również półrocznego publikowania przeprosin w internecie. W dalszej kolejności pozwany wyjaśnił, że powódka zajmowała się redagowaniem oraz wydawaniem tygodnika Gazeta (...) oraz że starostwo zamieszczało w tej gazecie, tak jak i w innych gazetach lokalnych ogłoszenia np. dotyczące przetargów. Jednocześnie z uwagi na to, że gazeta przestała ukazywać się co tydzień (obecnie ukazuje się co kilka miesięcy) oraz z uwagi na to, że wynagrodzenia z tytułu zamieszczania ogłoszeń zostało zajęte przez komornika, starostwo zakończyło współpracę z powódką. Nadto podał, że na łamach gazety powódki ukazywały się niepochlebne artykuły o pozwanych oraz o pracownikach starostwa, insynuujące łamanie prawa przez pozwanego, kumoterstwo oraz korupcję. Pozwany podał, że Gazeta (...) ukazuje się nadal oraz że według jego wiedzy powódka przestała pełnić funkcję redaktor naczelnej z uwagi na treść wyroku karnego, zakazującego jej pełnienia takiej funkcji. Zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała jakie wypowiedzi pozwanego i w jaki sposób naruszają jej dobra osobiste. Pozwany zakwestionował także kwotę żadaną pozwem wskazując, że zadośćuczynienie ma na celu kompensację krzywdy nie zaś wzbogacenie się. (k.39 – 47 akt).

Pismem z dnia 28 listopada 2014 r. powódka zaprzeczyła, aby wobec niej został orzeczony sądowy zakaz wykonywania funkcji redaktora naczelnego i wskazała, że pozwany rozpowszechnia nieprawdziwe treści o powódce. (k. 236 -237 akt).

Na rozprawie z dnia 5 marca 2015 r. powódka uściśliła, że domaga się zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł za okres od 1 stycznia 2008 r. do 24 października 2013 r. Wskazała także, że domaga się zadośćuczynienia w związku z niepochlebnymi wypowiedziami pozwanego na temat powódki kierowanymi do J. K., do M. T.. Powódka oświadczyła również, że uzyskała od T. H. informację, że kończy z nią współpracę, bowiem jest to niemile widziane przez pozwanego.

Pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, a nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dotyczących okresu dłuższego niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa. Jednocześnie zwrócił uwagę, że w ocenie strony pozwanej, powódka do tej pory nie sprecyzowała jakie jej dobra osobiste i w wyniku jakich zachowań pozwanego zostały naruszone oraz kiedy te zachowania miały miejsce. (k. 248-249 akt).

W załączniku do protokołu rozprawy z dnia 14 maja 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa, bowiem powódka upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych w nieskonkretyzowanych i niepochlebnych wypowiedziach pozwanego na jej temat oraz w wytoczeniu powództwa przez pozwanego. Pozwany zwrócił uwagę, że rolą świadków nie jest precyzowanie powództwa i wskazywanie wypowiedzi, w których powódka doszukuje się naruszenia swoich dóbr osobistych. Pozwany podniósł także, że powódka jest osobą publiczną dla lokalnej społeczności oraz że granice krytyki w stosunku do tych osób są szersze, aniżeli wobec osób nie prowadzących takiej działalności. (k. 285 - 290 akt).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka była redaktorem naczelnym oraz wydawcą Gazety (...), ukazującej się trzy razy w miesiącu. Po utworzeniu Gazety (...) relacje stron były dobre. Starostwo zamieszczało w Gazecie (...) płatne ogłoszenia o przetargach oraz życzenia świąteczne.

Od pewnego momentu powódka zaczęła zamieszczać w Gazecie (...) krytyczne publikacje pod adresem pozwanego oraz pracowników starostwa m.in. dotyczące organizacji półmaratonu oraz realizacji inwestycji drogowych.

Od lutego 2009 r. Starostwo Powiatowe w S. nie zamieszczało ogłoszeń w Gazecie (...). Wynagrodzenia z tytułu zlecenia zamieszczania ogłoszeń w Gazecie (...) zostały zajęte przez komornika.

W sierpniu 2010 r. powódka przebywając w podległym pozwanemu Szpitalu (...) w S. straciła zaawansowaną ciążę. Powódka opisała tę sprawę w swojej gazecie, krytykując podległy staroście szpital. Po jednym z posiedzeń zarządu powiatu pozwany powiedział do M. T. radnego powiatu oraz członka społecznej rady przy Szpitalu (...) w S., że "musi coś zrobić z tą panią W. i z jej krytycznym stosunkiem do SP ZOZ, a szczególnie do oddziału ginekologiczno-polożniczego". Szpital w S. pozwał powódkę o naruszenie dóbr osobistych.

Od 2010 r. powódka przestała być zapraszana na konferencje prasowe pozwanego.

dowód: artykuły z Gazety (...) (k. 89 -101 akt), pismo z dnia 6 lutego 2009 r. (k. 88 akt), okładka Gazety (...) z 2008 r. (k. 128 akt), zeznania świadka J. K.

(adnotacja 00:43:05 e-protokołu z dnia 5 marca 2015 r. k. 250-252 akt), zeznania świadka M. T. (adnotacja 00:23:47 e-protokołu z dnia 5 marca 2015 r. k. 249-250 akt), zeznania powódki (k. 293- 294 akt).

W dniu 5 listopada 2010 r. na łamach Gazety (...) ukazała się publikacja pod tytułem „Demaskuje K. i F.!?”, stanowiąca wywiad powódki z T. H..

Pozwem z dnia 18 listopada 2010 r. P. K. wniósł do tutejszego Sądu pozew przeciwko pozwanym A. W. oraz T. H. o naruszenie dóbr osobistych, która zarejestrowana została pod sygnaturą (...). P. K. domagał się w pozwie m.in. nakazania A. W. opublikowania przeprosin o wskazanej w pozwie treści w związku z publikacją prasową tygodnika Gazeta (...) o tytule „Demaskuje K. i F.!?”, w której to publikacji bezpodstawnie pomówiono P. K., że sprawując funkcję S. Powiatu (...) działa na szkodę Powiatu przeznaczając środki publiczne na prywatną gazetę, którą rzekomo tworzy, a także bezpodstawnie pomówiono P. K., że sprawując urząd jednocześnie za pomocą postawionych innych osób, które działają na jego rzecz i jego zlecenie, dla osiągnięcia własnej korzyści majątkowej nabywa nieruchomości.

dowód: artykuł pod tytułem „Demaskuje K. i F. !?” (k. 82-84 akt), pozew z dnia 18 listopada 2010 r. (k. 1 – 11 akt Sądu Okręgowego w P. w sprawie (...)), artykuł z Gazety (...) (k. 126-127 akt).

W 2011 r. pozwany zwrócił uwagę J. K., wicestarosty Powiatu (...), że zamieszczanie życzeń świątecznych w gazecie powódki nie jest przez niego mile widziane, bowiem odbiera to jako popieranie powódki i jej gazety. Gdy dochodziło do

spotkania stron, strony wymieniały pod swoim adresem uszczypliwe uwagi. Pozwany wypowiadał się niepochlebnie o powódce w obecności J. K., w rozmowach dotyczących artykułów zamieszczanych w gazecie powódki, używając określeń „jak ona mogła to napisać,” „jest niedoinformowana” bądź „sieje ferment” **dowód:** zeznania świadka J. K. (adnotacja 00:43:05 e-protokołu z dnia 5 marca 2015 r. k. 250-252 akt), protokół z przesłuchania świadka J. K. w Komendzie Powiatowej Policji we W. (k. 133-135 akt).

Wyrokiem z dnia 16 września 2011 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo P. K.. Na łamach Gazety (...) powódka informowała o oddaleniu przeciwko niej powództwa w tej sprawie.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny w P. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P.z dnia 16 września 2011 r. w odniesieniu do pozwanego T. H., nakazując mu przeproszenie P. K..

dowód: wyrok z dnia 16 września 2011 r. (k. 119 akt Sądu Okręgowego wP. w sprawie (...)), wyrok z dnia 9 lutego 2012 r. (k. 55 -81 akt i k. 142 akt Sądu Okręgowego w P. w sprawie (...)), zeznania powódki (k. 293- 294 akt).

W okresie od 2008 r. do 2013 r. pozwany wypowiadał się niepochlebnie o działalności powódki, wskazując, że nie podobają mu się pisane przez nią artykuły, które uważał za krzywdzące i nieobiektywne. Pozwany wypowiadał w gronie współpracowników i w gronie członków zarządu powiatu uwagi pod adresem powódki jak: "jak ona mogła to napisać", "jest niedoinformowana", "sieje ferment", "buduje negatywną atmosferę", "co ona pisze, jedna niezadowolona". Powódka wiedząc o tych wypowiedziach czerpała od współpracowników pozwanego oraz sama była ich świadkiem.

Pozwany wypowiadał się o powódce używając słów: (...), (...) lub (...).

dowód : artykuł pod tytułem „S. wynajął drogiego adwokata ... „ (k. 87 akt), zeznania świadka J. K. (adnotacja 00:43:05 e-protokołu z dnia 5 marca 2015 r. k. 250-252 akt), zeznania świadka M. T. (adnotacja 00:23:47 e-protokołu z dnia 5 marca 2015 r. k. 249-250 akt), zeznania świadka T. H. (k. 292 akt), protokół z przesłuchania świadka T. H. w Komendzie Powiatowej Policji we W. (k. 155- 156 akt), zeznania powódki (k. 293- 294 akt).

Gazeta (...) ukazuje się nadal, a jej wydawaniem zajmuje się obecnie mąż powódki.

Pozwany nie jest obecnie starostą i pełni funkcję radnego powiatu.

dowód: zeznania powódki (k. 293- 294 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kserokopii dokumentów prywatnych i urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań świadków i powódki.

Wiarygodność kserokopii dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu. Mimo, że kserokopia nie jest dokumentem, a stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów kwestionujących istnienie określonych dokumentów prywatnych czy urzędowych.

Zeznania świadka Macieja T., Sąd uznał w całości za wiarygodne.

W szczególności wiarygodne są zeznania świadka na okoliczność, że pozwany formułował krytyczne uwagi pod adresem działalności powódki, m.in. odnośnie artykułu o szpitalu, bowiem korespondują w tym zakresie z zeznaniami świadka J. K. oraz powódki. Zeznania świadka odnośnie nazywania powódki (...) znajdują z kolei potwierdzenie w zeznaniach świadka J. K. oraz powódki.

Sąd uznał za wiarygodne także **zeznania świadka J. K..** Wiarygodne były bowiem jego zeznania na okoliczność krytycznych wypowiedzi pozwanego o działalności powódki, m.in. publikacji o szpitalu, bowiem pokrywają się z zeznaniami świadka M. T. oraz powódki. Z kolei zeznania świadka na okoliczność rezygnacji starostwa z zamieszczania ogłoszeń oraz życzeń w Gazecie (...) Sąd uznał za wiarygodne, korespondują bowiem w tym zakresie z zeznaniami

powódki. Sąd dał wiarę także treści wypowiedzi pozwanego na temat powódki oraz nazywania jej (...), bowiem zeznania świadka korespondują w tym zakresie z zeznaniami świadka M. T..

Z. L. okazały się nieprzydatne dla sprawy, bowiem świadek nie miał wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jakkolwiek powódka kwestionowała, aby świadek nie miał ma wiedzy na powyższe okoliczności, tym niemniej postępowanie nie wykazało zasadności jej zarzutu.

Sąd uznał **zeznania świadka T. H.** częściowo za wiarygodne.

W szczególności wiarygodne okazały się zeznania świadka na okoliczność nazywania powódki (...), co potwierdzili pozostali zeznający w sprawie świadkowie. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka, że pozwany nie chciał, aby T. H. działał na szkodę powódki. Jednocześnie bowiem w toku przesłuchania w Komendzie Powiatowej Policji świadek zeznał, że pozwany namawiał go, aby zrezygnował z pracy w jej gazecie.

Sąd częściowo dał wiarę **zeznaniom powódki**. Wiarygodne okazały się zeznania powódki, że negatywne wypowiedzi na swój temat słyszała sama lub od współpracowników pozwanego, co zostało potwierdzone zeznaniami J. K., który zeznał m.in., że spotkania stron kończyły się uszczypliwymi uwagami. Wiarygodne okazały się także zeznania powódki na okoliczność zamieszczania w jej gazecie płatnych ogłoszeń i życzeń przez starostwo, a następnie odstąpienie od tej praktyki, bowiem zostało to potwierdzone zeznaniami świadków. Sąd dał wiarę także zeznaniom powódki na okoliczność wypowiedzi pozwanego po publikacji artykułu o szpitalu, bowiem również zostało to potwierdzone zeznaniami świadków. Wiarygodne okazały się także jej zeznania, że pozwany namówił T. H. do zaprzestania współpracy z nią, bowiem potwierdziła to treść protokołu przesłuchania T. H. w Komendzie Powiatowej Policji we W.. Nadto zeznania powódki, że pozwany nazywał ją (...) uznać należy za wiarygodne, bowiem zeznania te korespondują z zeznaniami świadków.

Sąd uznał z kolei za niewiarygodne zeznania powódki w części, w której oświadczyła, że zlikwidowała działalność gospodarczą polegającą na wydawaniu Gazety (...), bowiem nie wykazała tej okoliczności w żaden sposób. Nadto skoro jednocześnie zeznała, że gazeta ukazuje się nadal oraz że jej mąż obecnie zajmuje się wydawaniem Gazety (...), Sąd uznał jej zeznania odnośnie likwidacji działalności za niewiarygodne. Niewiarygodne zdaniem Sądu są także zeznania powódki, że utracony dochód powódki w latach 2009 r. -2012 r., wyniósł 300.000 zł, bowiem powódka w żaden sposób nie wykazała tej okoliczności.

Postanowieniem z dnia 11 września 2014 r. Sąd oddalił wniosek powódki o przesłuchanie w charakterze świadków M. F., J. S., B. K., M. K., W. G., R. S., M. P., A. L., Z. F. i R. M..

Zauważyć należy, że powódka wniosła o przesłuchanie w charakterze świadków:

- 1) M. F. na okoliczność, że pozwany kazał usunąć powódkę z listy mailingowej i nie udzielać jej informacji z tego powodu, że toczy się wobec niej postępowanie komornicze,
- 2) J. S. na okoliczność tego, że usunęła wszystkie wpisy powódki z facebook'a,
- 3) B. i M. K. na okoliczność potwierdzenia faktu, że pozwany prowadził działania mające napiętnować wskazane przez niego osoby w lokalnym środowisku,
- 4) W. G. na okoliczność metod stosowanych przez pozwanego mających na celu napiętnowanie ludzi, którzy nie chcą współpracować na zasadach określonych przez pozwanego,
- 5) R. S. na okoliczność metod stosowanych przez pozwanego mających na celu napiętnowanie ludzi, którzy nie chcą współpracować na zasadach określonych przez pozwanego,
- 6) M. P. na okoliczność metod stosowanych przez pozwanego mających na celu napiętnowanie ludzi, którzy nie chcą współpracować na zasadach określonych przez pozwanego,

- 7) A. L. na okoliczność tego, że pozwany poinformował go, że powódka narusza dobra osobiste pozwanego,
- 8) Z. F. na okoliczność zajścia pod jego domem w kwietniu 2014 r., które miało związek z osobą powódki, gdzie pozwany wyraźnie podkreślił, że nie życzy sobie gazety powódki w starostwie,
- 9) R. M. na okoliczność, że powódka została wykreślona z listy mailingowej starostwa, że nie udzielano jej informacji, ponadto, że R. M. był świadkiem rozmowy stron w trakcie której powódka prosiła, aby pozwany „zostawił w spokoju” męża powódki.

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków na okoliczność unikania przez pozwanego udzielania informacji oraz zleceń powódce, uznając, że okoliczności te zostały już wyjaśnione (art. 217 § 3 kpc). Z kolei zeznania zawnioskowanych przez powódkę świadków na okoliczność „metod stosowanych przez pozwanego mających na celu napiętnowanie ludzi, którzy nie chcą współpracować na zasadach określonych przez pozwanego” są bez znaczenia w niniejszej sprawie - dotyczącej naruszenia dóbr osobistych powódki, nie zaś innych osób. Podstawę prawną takiej decyzji stanowił art. 227 k.p.c. Sąd uznał bowiem, że fakty, które miały zostać potwierdzone za pomocą w/w dowodów nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić należy, że powołane wyżej wnioski dowodowe złożone przez powódkę nie doprowadziłyby do poczynienia przez Sąd ustaleń, które byłyby przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. W tej sytuacji przesłuchiwanie kolejnych świadków, niemających związku ze sprawą, doprowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo skierowane przeciwko pozwanemu okazało się niezasadne.

Powódka domagała się zasądzenie od pozwanego kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych. Powódka upatrywała naruszenia swoich dóbr osobistych przez pozwanego w tym, że dochodziły do niej informacje, że starosta „ją zniszczy”, zabraniał zamieszczać ogłoszeń w jej gazecie, zabraniał radnym i politykom kontaktów z powódką, planował wnoszenie przeciwko powódce spraw do sądu oraz że pozwany w obecności innych osób wyrażał się o niej negatywnie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z przepisem art. 23 k.c. ściśle związany jest art. 24 k.c., który w pkt. 1 stanowi, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Z treści art.24 pkt 1k.c. wynika w sposób jednoznaczny, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony dóbr o charakterze niemajątkowym i jest ona ujmowana w prawie cywilnym dosyć szeroko. Otóż – jako działanie bezprawne przyjmuje się każde działanie człowieka, które pozostaje w sprzeczności z normami prawnymi, z porządkiem prawnym, z zasadami współżycia społecznego. Bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, a do okoliczności wyłączających bezprawność działania zalicza się - działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego. Należy jednak pamiętać, że ustawodawca wprowadził w przepisie art. 24 § 1 K.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności.

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Tym niemniej, aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. Przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych i związanych z nimi praw osobistych dominujący jest pogląd wskazujący,

iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to jaką reakcją wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności (tak Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga pierwsza. Część Ogólna Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, uwagi do art. 23 k.c. Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007). Tym samym podkreślić należy, że powódka nie sprecyzowała z naruszeniem jakiego dobra osobistego wiąże swoje roszczenie.

Analizując stać faktyczny sprawy Sąd doszedł do przekonania, że powódka wiązała roszczenia dochodzone w niniejszym postępowaniu z naruszeniem jej dobra osobistego w postaci szeroko pojmowanej godności. Godność osobistą definiuje się jako sferę osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest istotnym elementem psychiki człowieka kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych i jest uwarunkowana historycznie i kulturowo. Jego postacie i rozmiar w istotny sposób zależą od cech psychiki człowieka i od całokształtu jego osobowości. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 maja 2014 r. I Aca 1523/13). Jednocześnie zgodnie z art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych.

Nie można potraktować jako naruszających godność powódki wypowiedzi pozwanego, że ją zniszczy. Po pierwsze zauważyć należy, że sformułowanie to ma charakter groźby i w przypadku uzasadnionej obawy co do postawy pozwanego, powódce przysługiwałyby uprawnienia przewidziane prawem karnym. Po drugie, powódka w żaden sposób nie wykazała, by pozwany użył takiego sformułowania w powiązaniu z jej osobą i by tego rodzaju informacje otrzymywała od współpracowników pozwanego.

W dalszej kolejności powódka twierdziła, że zabronienie przez pozwanego zamieszczania w jej gazecie płatnych ogłoszeń i życzeń naruszyło jej dobra osobiste. Wskazała w tym miejscu należy, że bezspornie powódka publikowała krytyczne artykuły opisujące działalność pozwanego oraz starostwa. Wobec powyższego nielogiczne jest robienie pozwanemu zarzutów z rezygnacji zlecenia powódce umieszczenia w Gazecie (...) ogłoszeń czy życzeń. Trudno bowiem uznać, aby pozwany czy jego współpracownicy byli w jakikolwiek sposób zobligowani do zamieszczania ogłoszeń na łamach gazety powódki. Wobec powyższego, Sąd nie dopatrywał się jakiegokolwiek związku pomiędzy zabronieniem współpracownikom przez pozwanego zamieszania ogłoszeń w gazecie powódki, a naruszeniem jej dóbr osobistych.

Powódka wiązała naruszenie swoich dóbr osobistych przez pozwanego również z tym, że pozwany zabronił radnym i politykom spotykania się z nią. Po pierwsze wskazała należy, że powódka nie wykazała tej okoliczności. Jakkolwiek powódka nie uczestniczyła w konferencjach prasowych organizowanych przez pozwanego, miała kontakt z radnymi i lokalnymi politykami, bowiem od nich czerpała wiedzę o wypowiedziach pozwanego na swój temat.

W ocenie powódki naruszeniem jej dóbr osobistych były także twierdzenia pozwanego, że będzie kierował przeciwko niej sprawy do sądu. Zauważyć należy, że zgodnie z wyrażonym w art. 45 Konstytucji RP prawem do sądu, każdemu przysługuje prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Tym samym skoro pozwany upatrywał ze strony powódki naruszenia swoich praw, prawo do skierowania przeciwko powódce sprawy do sądu gwarantowała mu ustawa zasadnicza. Brak zatem podstaw, aby czynić pozwanemu zarzut, że zamierzał z tego prawa skorzystać. Tym bardziej brak podstaw, aby prawo do sądu przysługujące pozwanemu naruszało w jakikolwiek sposób dobra osobiste powódki.

Sąd natomiast uznał za wykazane, że pozwany w gronie innych osób wyrażał negatywne opinie o publikacjach sygnowanych przez powódkę. W szczególności używając określeń: „jak ona mogła to napisać”, „jest niedoinformowana”, „sieje ferment”, „buduje negatywną atmosferę”, „co ona pisze, jedna niezadowolona”.

Podkreślić należy, że art. 54 Konstytucji RP zapewnia wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Tym samym prawo do krytyki artykułu prasowego jest elementem wolności wyrażania opinii. Jednocześnie zauważyć należy, że powódka jest osobą znaną lokalnej społeczności o czym zresztą świadczą

jej zeznania wskazujące na kontakty z politykami, udział w imprezach samorządowych oraz analiza treści publikacji Gazety (...), które powódka sygnowała swoim nazwiskiem. W orzecznictwie przyjmuje się, że ten, kto podejmuje działalność publiczną, poddaje się osądowi innych osób (SA Cr 282/94). Osoba piastująca funkcje publiczne wystawia swoje działanie pod osąd opinii publicznej i musi liczyć się z krytyką, która jest społecznie pożądana. Krytyka zaś musi być rzetelna i nie może przekraczać swego społecznego celu, mimo że ochrona udzielana osobom publicznym jest słabsza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r. I CSK 465/08).

Zauważyć należy, że powódka wielokrotnie publikowała niepochlebne i mające wzbudzić sensację artykuły prasowe o pozwanym. Pozwany natomiast swoje negatywne opinie na temat pozwanej wygłaszał w gronie współpracowników i członków zarządu powiatu, tym samym nie adresując ich do szerszego grona odbiorców – wszystkich osób które miały możliwość zapoznania się z artykułami powódki. Sąd zatem uznał, że przytoczone wyżej wypowiedzi pozwanego, nie zgadzającego się z treścią artykułów powódki, nie naruszyły dozwolonych granic krytyki i nie naruszyły dóbr osobistych powódki.

Sąd uznał także za wykazane, że pozwany wypowiadał się o powódce w gronie współpracowników używając słów: (...) lub (...). Sąd uznał określanie powódki jako (...) za wartościujące, niewłaściwe, mające wydźwięk negatywny. Świadczy ono również o negatywnym stosunku pozwanego do powódki. W ocenie Sądu, użycie tego określenia przez pozwanego w stosunku do powódki nie przekraczało jednak granicy, poza którą dochodzi do naruszenia dóbr osobistych.

Abstrahując od powyższego, powódka nie wykazała również sposobu wyliczenia kwoty jakiej domagała się tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała ze strony pozwanego.

W konsekwencji, Sąd uznał, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki i w punkcie 1 wyroku oddalił powództwo.

Z uwagi na to, że powódka została zwolniona od opłaty sądowej od pozwu,

Sąd w punkcie 2 wyroku, obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, których powódka nie miał obowiązku ponieść (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, obciążając nimi w całości powódkę, jako stronę przegrywającą niniejszą sprawę i zasądzając od niej na rzecz pozwanego kwotę 11.357 zł (na którą składają się 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. , kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, 360 zł z tytułu prowadzenia sprawy o ochronę dóbr osobistych - § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., 180 zł tytułem prowadzenia sprawy o ochronę dóbr osobistych w postępowaniu zażaleniowym.(punkt 3. sentencji wyroku).

/-/ SSO Małgorzata Małecka